

po 35. Łódzkie Spotkania Teatralne w Bełchatowie

Łódzk spotkania teatralne zawitały do Bełchatowa

*Koń na biegunach
Koń na biegunach
na dwóch biegunach rumak
Nad głową luna
czuły jak struna*

czterokopytna дума...

słowa tej piosenki, zaśpiewanej przez Daniela Olbrychskiego do muzyki Stanisława Syrewicza stanowiły motyw przewodni spektaklu „KU-PA”, który wczoraj (w czwartek, 4 października), w ramach Łódzkich Spotkań Teatralnych, organizowanych przez Łódzki Dom Kultury, mogła zobaczyć bełchatowska publiczność. Na dużej scenie Miejskiego Centrum Kultury w Bełchatowie zaprezentował się Teatr Kreatury z Gorzowa Wielkopolskiego. Aktorzy: Przemek Wiśniewski, Natalia Mioduszevska oraz Anna Kukułowicz (na co dzień w zespole Olsztyńskiego Teatru Lalek) odegrali w konwencji teatru otwartego, nie jak mógł mylnie sugetować tytuł kilka żartów na temat fizycznej strony życia człowieka, a nieco zasmucająca historię o kondycji współczesnej Polski i Polaków. Spektakl inspirowany rysunkami Marka Raczkowskiego (satyryk publikujący na łamach tygodnika „Przekrój”) z wykorzystaniem tekstów Sławomira Mrożka (m.in. „Trójkąt”, „Opowieść zbiega”) oraz amerykańskiej poetki Sylwii Plath to opowieść o naszych narodowych przywarach, nadużywaniu symboli i religii oraz zdumiewającym niekiedy swą absurdalnością świecie rodzimej polityki. Pytany po spektaklu o to, czy nie boi się negatywnych reakcji publiczności na sceny nawiązujące do tragicznej katastrofy smoleńskiej, Przemek Wiśniewski powiedział: „Liznałem trochę komuny i wtedy wszystko czego się wówczas dotknęło było polityczne. Teraz te czasy trochę wracają. My się tym jednak nie przejmujemy. Jesteśmy uczciwi wobec tematyki, którą podejmujemy na scenie. Na pewno nie staraliśmy się nikogo urazić, zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że pewne rzeczy mogą być kontrowersyjne i wzbudzać różne uczucia. Jeśli wywołują zamęt to znaczy jednak, że jest to twórcze...” Z kolei Marcin Wartalski, dyrektor Łódzkich Spotkań Teatralnych, który poprowadził rozmowę z artystami i publicznością po spektaklu, powiedział o gorzowskim zespole, że jest to zespół, który mówi o własnych sprawach, własnym głosem i na własną odpowiedzialność, przy czym owe własne sprawy są sprawami, które rozgrywają się tu i teraz i są ważne dla każdego z nas.

Warto jeszcze dodać, że Bełchatów podobnie jak i inne miasta naszego regionu, po raz pierwszy „brał” czynny udział w festiwalu Łódzkich Spotkań Teatralnych. „Bardzo się cieszę, że organizatorzy Łódzkich Spotkań Teatralnych znaleźli taką formułę i taki spektakl, który tutaj w Bełchatowie mógł się odbyć. To była wspaniała okazja do tego, żeby się z takim teatrem spotkać. (...) Mam nadzieję, że ten pierwszy przystanek Łódzkich Spotkań Teatralnych w Bełchatowie nie będzie ostatnim, że ta formuła będzie kontynuowana, bo jest tutaj w Bełchatowie widownia, które chce takie spektakle oglądać” - powiedziała na zakończenie spotkania dyrektor MCK, Ewa Młynarczyk.

W najbliższą sobotę, tj. 6 października Łódzkie Spotkania Teatralne zawitają do Radomska, gdzie na scenie Miejskiego Domu Kultury Teatr Provisorium i Kompania Teatr z Lublina zaprezentują spektakl

„Ferdurke” wg. powieści Witolda Gombrowicza. Początek godzina 19:00.

Agnieszka Warchulińska

foto: Dariusz Śmigielski